



Rozmowa z dr hab. s. Adelajdą Sielepin CHR

W ostatnim numerze mówiliśmy o błogosławieństwach i poświęceniach. Dzisiaj kolej na bardzo trudny a zarazem niezwykle interesujący temat, jakim są – egzorcyzmy. Co to jest egzorcyzm?

Egzorcyzm jest to sakramentale o charakterze upraszającym, w tym przypadku o wyzwolenie spod wpływu złego ducha. Greckie słowo *exorkidzein*, które pochodzi od mocniejszego *orkidzein* („przysięgać”) znaczy wzywać usilnie kogoś, aby coś uczynił. Rzeczownik *exorkismos* w starożytności oznaczał polecenie skierowane do świadka w sądzie, aby mówił prawdę (por. Mt 26, 63). Słowo *exorcizare*, *exorcismum*, używane dzisiaj, jest zlatynizowaną formą czasownika greckiego i analogicznie oznacza wezwanie w imię Jezusa Chrystusa, by demon uznał Bóstwo Jezusa i ustąpił Mu miejsca, które sobie bezprawnie usurpował.

W jaki sposób złe duchy wpływają na życie człowieka i jakie są skutki ich działania?

Podstawowym skutkiem jest odsunięcie od Boga i skuteczne osłabianie pragnienia Boga. Człowiek dotknięty szczególnym wpływem szatana skupia się na sobie i dusi się w swoim egoizmie, co doprowadza do nienawiści, agresji, a w końcu na autoagresji i niemożności życia, a to może doprowadzić nawet do samobójstwa. Na opętanie przez diabła w szczególny sposób narażeni są ludzie, którzy bardziej lub mniej świadomie przyzywają imienia szatana, dając mu tym samym większy przystęp do siebie i którzy szukają oparcia w zjawiskach pochodzących od nieznanymi mocy, np. w seansach spirytystycznych, wróżbach i magii. Łatwiej ulegają duchowi ciem-

ności osoby, które uporczywie trwają w stanie grzechu śmiertelnego, ulegają różnego rodzaju perwersjom, zaniedbują życie sakramentalne lub zwlekają z przyjęciem sakramentu bierzmowania. Może nawet dojść do tego, że człowiek sam zgadza się zawrzeć z szatanem rodzaj umowy, w której oddaje się on diabłu na wieki, w zamian za jakąś doraźną korzyść. Zdarza się, że nawiedzenie przez złego ducha objawia się ciężką chorobą cielesną, na którą nie można znaleźć sposobu środkami medycznymi. Niekiedy ofiarą takiej silnej mocy demona może paść osoba, na którą ktoś rzucił przekleństwo lub która należała do sekty.

Tym, kto ma władzę nad złymi duchami, jest Jezus. Tylko On w swoim miłosierdziu może człowieka uwolnić od mocy ciemności. Jak to czynił w czasie ziemskiego życia?

Jezus jako Bóg ma władzę nad wszystkimi duchami, dlatego tylko On może człowieka uwolnić od szkodliwego wpływu złego ducha. Za życia czynił to wielokrotnie (np. por.: Mt 4, 24; 9, 32; 12, 22; 15, 21; Łk 13, 32). Złe duchy rozpoznawały w Jezusie Boga i z krzykiem opuszczały ciała nękanymi ludzi, wyrzucając Mu: *Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszleś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży* (Mk 1, 24). Jednak wiara w Bóstwo i wyższość Jezusa nie jest wystarczająca. Jako będące w stanie trwałego buntu wobec Boga, demony nie chcą okazać Mu posłuszeństwa i nie przestają dręczyć ludzi, zarażając ich tym samym nieposłuszeństwem i pychą.

Władzę wypędzania złych duchów Jezus dał Apostołom. W jaki sposób Kościół z tej władzy korzysta?

Evangelie mówią nam o przekazaniu władzy wypędzania złych duchów Apostołom (por. Mt 10, 8). Uczniowie (siedemdziesięciu dwóch) też to czynią (por. Mk 16, 17). Chrześcijanie praktykują egzorcyzmy jako uobecnianie działania samego Chrystusa – Zwycięzcy śmierci, grzechu i ducha złego. To moc samego Boga, którą objawił w paschalnej ofierze i zmartwychwstaniu, działając w Kościele poprzez powołane i uprawnione przez Kościół osoby. Egzorcyzmowanie łączyło się na początku ze specjalnym charyzmatem, dlatego Hipolit w swoim dziele „Tradycja Apostolska” pisze o „profesji egzorcystów”. Od IV wieku egzorcysta wszedł w tzw. *ordo*, czyli porządek, analogicznie do diakonatu i prezbiteratu. Egzorcysty jednak do wykonywania swojej posługi zawsze musieli uzyskać pozwolenie przynajmniej od prezbitera. Przez wiele wieków egzorcyzmy nie należały do najbardziej popularnych obrzędów w Kościele, dopiero współcześnie, przy lepszym rozeznaniu potrzeb, wrócono do tej pomocniczej dziedziny w duchowym życiu Kościoła. W 1998 roku promulgowano nową księgę liturgiczną pt. „Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne”, która zastąpiła dawny obrzęd z Rytuału Rzymskiego i jest powszechnie stosowana.

Pierwszy raz w życiu odmawiane są nad nami egzorcyzmy już w czasie chrztu świętego. Dlaczego?

Dotykamy w tym miejscu jeszcze innego rodzaju egzorcyzmu, jakim jest egzorcyzm przedchrzcielny. Wówczas nie mamy do czynienia ani z opętaniem, ani z egzorcyzmem w pełnym tego słowa znaczeniu. Udziela się go człowiekowi w stanie grzechu pierworodnego, a więc nie należącemu jeszcze do Boga. I to jest najistotniejszy powód takich modlitw. Trzeba najpierw usunąć przeszkodę, a następnie wprowadzić Boga. Podobną zależność obserwujemy przed chrztem czy przy odnawianiu przyrzeczeń chrzcielnych. Wówczas wyznanie wiary poprzedzane jest wyrzeczeniem się szatana i wszystkich jego spraw. Przy chrzcie dziecka szafarz wypowiada ten egzorcyzm jednorazowo przed chrztem, natomiast w procesie chrześcijańskiego

wtajemniczenia dorosłych, czyli w katechumenacie, katechumeni są egzorcyzmowani systematycznie. Są to tzw. egzorcyzmy mniejsze, poprzez które Bóg udziela swojej mocy katechumenom do pokonywania zasadzek szatana w drodze do chrztu. Formuły tych egzorcyzmów są liczne i można je znaleźć w księdze obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Przed samym chrztem ma miejsce egzorcyzm, który umacnia definitywnie do odparcia ataków złego ducha i uzdalnia do wejścia w nowe życie przez chrzest. Egzorcyzm ten jest połączony z namaszczeniem olejem katechumenów i udziela go biskup.

Kościół praktykuje tak zwane „wielkie egzorcyzmy”. Kiedy?

Egzorcyzm wielki, uroczysty i publiczny jest stosowany wobec osoby opętanej, w celu wyrzucenia z niej złego ducha i uwolnienia od jego wpływów. Sprawowany jest przez biskupa lub upoważnionego przez biskupa prezbitera egzorcystę wobec osoby, u której stwierdza się taką potrzebę, przy jednoczesnym wykluczeniu choroby psychicznej. Kapłan, zgodnie z księgą obrzędu używa odpowiedniej formuły oraz wody, oleju i soli egzorcyzmowanej.

W codzienności życia chrześcijańskiego kapłani i wierni stosują tzw. „małe egzorcyzmy”. Na czym one polegają?

Egzorcyzmy tzw. mniejsze, czyli proste, nie są ściśle egzorcyzmami, bo nie zawierają formuł egzorcyzmu uroczystego z Rytuału rzymskiego. Są to modlitwy, które może wypowiadać zarówno kapłan, jak i każda osoba, która czyni to z wiarą w chwilach pokus i silnych dręczeń pochodzących od złego ducha. Przykładem takiej modlitwy jest modlitwa do Archanioła Michała. W zakres takich modlitw wchodzi również modlitwa o uwolnienie, czyli modlitwy wstawienne. Wiele razy w ciągu dnia możemy wywołać pomocy Bożej w chwilach zwątpienia i zachwiania wiary. Moc takiego małego egzorcyzmu ma również przeżegnanie się wodą święconą.

*Za rozmowę serdecznie dziękuje
s. M. Elżbieta Siepak ZMBM*